

Anna Falana-Jafra (Częstochowa)*

ORCID: 0000-0002-9901-1791

Received: 28.11.2020

Accepted: 4.07.2021

Published: 23.12.2021

O metaforyzacji pojęciowej w tekstach prawnych raz jeszcze. Przyczynek do metaforyzacji pojęciowej drugiego stopnia

Celem artykułu jest wyodrębnienie metafor drugiego stopnia występujących w aktach prawnych. Analizy prowadzone były w ramach kognitywnego paradygmatu językoznawczego. Istota metaforyzacji drugiego stopnia wyraża się w konstruowaniu konceptualizacji prawnych na kanwie konceptualizacji pokrewnych, już istniejących, i przebiega w kierunku od myśli ku słowu. Metaforyzacja ta stanowi wyraz procesów mentalnych, do których predysponowane są osoby posiadające wiedzę i doświadczenie w stosowaniu prawa. Jej efekty znajdują odzwierciedlenie na płaszczyźnie języka prawniczego, co przesądza o doniosłości praktycznej przeprowadzonych badań.

Słowa kluczowe: metaforyzacja, konceptualizacja, język prawny, język prawniczy

On conceptual metaphORIZATION in legal texts once again. A contribution to conceptual metaphORIZATION of the second degree

The aim of the article is to theoretically distinguish second-degree metaphors occurring in legal acts. The analyses were conducted within the cognitive linguistic paradigm. The essence of second-degree metaphORIZATION is expressed in the construction of legal conceptualizations based on related, already existing conceptualizations, and runs in the direction from thought to word. This metaphORIZATION is an expression of mental processes to which people with knowledge and experience in the application of law are predisposed. Its effects are reflected on the level of legal language, which determines the practical significance of the conducted research.

Keywords: metaphORISATION, conceptualisation, legal language, legalistic language

* mgr Anna Falana-Jafra, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Językoznawstwa, Al. Armii Krajowej 36a, 42-200 Częstochowa, e-mail: anna.falanajafra@gmail.com

Noch einmal zur konzeptuellen Metaphorisierung in juristischen Texten. Ein Beitrag zur konzeptuellen Metaphorisierung des zweiten Grades

Ziel des Artikels ist die theoretische Trennung der in Rechtsakten vorkommenden Metaphern zweiten Grades. Die Analyse wurde innerhalb eines kognitiv-linguistischen Paradigmas durchgeführt. Das Wesen der Metaphorisierung zweiten Grades äußert sich in der Konstruktion juristischer Begriffsbildungen auf der Basis verwandter, bereits vorhandener Begriffsbildungen und verläuft vom Gedanken zum Wort. Diese Metaphorisierung ist Ausdruck mentaler Prozesse, zu denen Menschen mit Wissen und Erfahrung in der Rechtsanwendung prädisponiert sind. Seine Auswirkungen spiegeln sich auf der Ebene der Rechtssprache wider, die die praktische Bedeutung der durchgeführten Forschung bestimmt.

Schlüsselwörter: Metaphorisierung, Konzeptualisierung, Rechtssprache, legalistische Sprache

1. Język tekstu prawnego a język dyskursu prawniczego. Ogólne uwagi językoznawcze

Rozróżnienie języka prawnego i języka prawniczego polska nauka prawa i polskie językoznawstwo zawdzięczają Bronisławowi Wróblewskiemu – wybitnemu teoretykowi prawa, profesorowi prawa karnego na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. Do czasu wydania jego dzieła *Język prawny i prawniczy* terminy te traktowane były przez większość uczonych i praktyków jako synonimy. Wróblewski (1948) w sposób przekonujący wykazał, że pod pojęciem języka prawnego rozumieć należy język, w którym prawodawcy wywodzący się z kultury prawa stanowionego tworzą akty prawne (ustawy, rozporządzenia, dekrety etc.), zaś językiem prawniczym jest język, w którym rozważa się o nich i dokonuje ich wykładni. Język prawniczy stanowi zatem względem języka prawnego metajęzyk (Pieńkos 1999: 24).

Język prawny ma charakter statyczny w tym sensie, że nie jest możliwe nanoszenie w nim jakichkolwiek zmian semantycznych czy syntaktycznych poza sformalizowanym procesem prawodawczym; jest on narzucany obywatelom przez władzę państwową – niejako im w tekstach prawnych „dany” czy lepiej – „zadany”. Język prawniczy z kolei jest dynamiczny, ponieważ jego kształt ulega przeobrażeniom pod wpływem poglądów doktryny prawniczej i działań podmiotów powołanych do stosowania prawa.

Pomimo pozytywistycznych wysiłków ukierunkowanych na stworzenie „doskonałych”, niepodatnych na interpretację i zapewniających metodologiczną pewność języków prawnego i prawniczego dotychczas nie udało się ich opracować (Oniszczyk 2012: 310). Fundamentem gramatycznym, na kanwie którego wyrastają, jest bowiem zawsze język naturalny w swej potocznej odmianie. Języki te konstruowane są przy pomocy tych samych alfabetów, a nadto

tożsamy reguł morfologicznych i składniowych. W polskim systemie prawnym wynika to wprost z Zasad techniki prawodawczej, wedle których:

Zdania w ustawie redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych.

W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu¹.

W konsekwencji, większość pojęć funkcjonujących obecnie w polskich językach prawnym i prawniczym zostało zaczerpniętych właśnie z języka potocznego w ich ujęciu prototypowym. Trafny przykład powołuje Bartosz Brożek (2018b: 155):

Przede wszystkim, nie jest prawdą, że pojęcia takie jak „własność” czy „właściciel” można uznać za elementy języka prawnego i nic ponadto; korzystamy z nich także w języku potocznym i trudno byłoby twierdzić, że [...] ich potoczne znaczenia nie wpływają na to, jak rozumiemy je w prawie. Znaczenie słowa „własność”, które występuje na przykład w Kodeksie cywilnym, współkształtowane jest nie tylko przez reguły prawne określające sposoby nabycia własności i prawa przysługujące właścicielom, ale także przez wszystkie potoczne konotacje tego słowa, pojęcia pokrewne (np. „władca”) itd.

Tożsamość składniowa nie jest równoznaczna z tożsamością semantyczną. Język prawny i język prawniczy uznawane są za języki specjalistyczne właśnie z tego powodu, że operują odmienną od języka naturalnego terminologią techniczną oraz semantyką. Stanowią nadbudowę języka ogólnego i posiadają charakter hermetyczny – są znane i używane tylko przez wąskie grono specjalistów. Umożliwiają tworzenie precyzyjnych opisów rzeczywistości prawnej. Specyficzna siatka znaczeniowa czyni z nich przeważającej mierze języki abstrakcyjne, których terminy nie posiadają desygnatów możliwych do wskazania w świecie materialnym bądź też desygnaty te są odmienne niż w przypadku jednakich terminów języka potocznego. I tak, przywołanemu powyżej pojęciu „właściciel” w polskich językach prawnym i prawniczym przypisane są ściśle określone znaczenia, różniące się istotnie od potocznych konceptualizacji terminu „posiadacz” (Gniewek, Machnikowski i in. 2019: 331, 667). Zakresy znaczeniowe terminów „własność” i „posiadanie” także zostały od siebie odseparowane na płaszczyźnie regulacji zawartej w Kodeksie cywilnym, zgodnie z którą:

¹ Par. 7 i 8 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej – załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 roku, Dz.U. 2016, poz. 283 z późniejszymi zmianami.

posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą².

Odmiennosć semantyczna terminów zaczerpniętych z języka potocznego sprawia, że język prawny i język prawniczy przez obywateli-laików postrzegane być mogą jako bełkotliwe i niezrozumiałe. Odejdźcie od zakorzenionych głęboko przyzwyczajęń konceptualnych, a tym samym zrozumienie sensów znaczeniowych niesionych przez te języki specjalistyczne wymaga zazwyczaj odpowiedniego przygotowania teoretycznego i metodologicznego.

O ile składnia języków prawnego i prawniczego budowana jest wprost na składni języka potocznego, o tyle ich leksyka czerpie również z innych języków specjalistycznych. Dzieje się tak w szczególności w przypadku tekstów prawnych normujących kwestie powiązane z wyodrębnionymi dziedzinami działalności ludzkiej, które dysponują odrębną semantyką. Jako przykład wskazać można na gałąź polskiego prawa, jaką jest szeroko rozumiane prawo medyczne. Teksty prawne tworzone w jego ramach oparte są zarówno na terminach zakorzenionych w języku potocznym, jak i na terminach występujących w specjalistycznym języku medycyny i nauk jej pokrewnych. Zasady techniki prawodawczej ustanawiają wprawdzie generalny zakaz wprowadzania do tekstów prawnych terminów specjalistycznych, „o ile ich użycie nie jest powodowane zapewnieniem należytej precyzji tekstu”³; w prawie polskim nie należą one jednak do rzadkości:

Choroba zakaźna – choroba, która została wywołana przez biologiczny czynnik chorobotwórczy;

Dekontaminacja – proces niszczenia biologicznych czynników chorobotwórczych przez mycie, dezynfekcję i sterylizację;

Dochodzenie epidemiologiczne – wykrywanie zachorowań, czynnika etiologicznego oraz określanie przyczyn, źródeł, rezerwuarów i mechanizmów szerzenia się choroby zakaźnej lub zakażenia⁴.

W językach prawnym i prawniczym funkcjonują również terminy i zwroty, które określone zostać by mogły mianem ‘neologizmów prawnych’ (jest to

² Art. 336 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

³ Par. 8. ust. 2 pkt. 1 Zasad techniki prawodawczej – załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 roku, Dz.U. 2016, poz. 283 z późniejszymi zmianami.

⁴ Art. 2 pkt. 3, 6 i 8 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. Nr 234, poz. 1570 z późniejszymi zmianami.

określenie odautorskie, w związku z czym nie jestem w stanie podać źródła). Są to wyrażenia stworzone wyłącznie na potrzeby techniki prawodawczej i praktyki stosowania prawa, niefunkcjonujące dotychczas w języku potocznym ani w językach specjalistycznych bądź występujące w nich w sposób szczątkowy. Prawodawcy zazwyczaj decydują się na dookreślenie ich ram semantycznych w tzw. słownikach ustawowych. Przytoczmy dla przykładu kilka regulacji zaczerpniętych z aktualnie obowiązujących w Polsce aktów prawnych:

Spółka powiązana – spółka kapitałowa, w której inna spółka handlowa albo spółdzielnia dysponuje bezpośrednio lub pośrednio co najmniej 20% głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu, także jako zastawnik lub użytkownik, albo na podstawie porozumień z innymi osobami lub która posiada bezpośrednio co najmniej 20% udziałów albo akcji w innej spółce kapitałowej⁵.

Mikroprzedsiębiorca – przedsiębiorca, który w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełniał łącznie następujące warunki: a) zatrudniał średniorocznie mniej niż 10 pracowników oraz b) osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz z operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 2 milionów euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 2 milionów euro⁶.

Newralgiczny sprzęt – należy przez to rozumieć sprzęt do celów bezpieczeństwa, który wiąże się z korzystaniem z informacji niejawnych, wymaga ich wykorzystania lub je zawiera⁷.

W języku prawnym neologizmy powstają przede wszystkim na gruncie słownictwa rodzimego. Nakaz takiego ich formułowania wynika zresztą z przywołanych już powyżej Zasad techniki prawodawczej:

W ustawie należy unikać posługiwania się: określeniami lub zapożyczeniami obcojęzycznymi, chyba że nie mają dokładnego odpowiednika w języku polskim; nowo tworzonymi pojęciami lub strukturami językowymi, chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia⁸.

⁵ Art. 1 par. 5 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz.U. Nr 94, poz. 1037 z późniejszymi zmianami.

⁶ Art. 7 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 roku Prawo przedsiębiorców, Dz.U. 2018, poz. 646 z późniejszymi zmianami.

⁷ Art. 2 pkt. 5b ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych, Dz.U. Nr 19, poz. 177 z późniejszymi zmianami.

⁸ Par. 8 ust. 2 pkt. 2 i 3 Zasad techniki prawodawczej – załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 roku, Dz.U. 2016, poz. 283 z późniejszymi zmianami.

W przeciwieństwie do języka prawnego tworzenie języka prawniczego nie podlega reżimowi regulacji ustawodawczych. Nie mają zatem do niego zastosowania Zasady techniki prawodawczej funkcjonujące w prawie polskim. Brak tego związania skutkuje między innymi częstszym tworzeniem neologizmów będących w istocie zapożyczeniami; przykładowo: terminy takie jak ‘franchising’, ‘faktoring’, ‘know-how’, ‘join venture’ z powodzeniem funkcjonują obecnie w polskim obrocie prawnym. Dotychczas nie doczekały się one definicji legalnych i przez przedstawicieli doktryny prawa cywilnego określane są mianem umów nienazwanych (Katner i in. 2018: 11). Pomimo istnienia wskazanych różnic źródłowych wspólną cechą neologizmów prawnych i prawniczych jest to, iż zawsze konstruowane są one w sposób świadomy i w celach związanych z pragmatyką prawniczą – zazwyczaj dla nazwania, a tym samym skategoryzowania naturalnych, a częściej – abstrakcyjnych desygnatów nowopowstałego terminu czy instytucji prawnej.

Język prawniczy, a więc język osób zajmujących się językiem prawa w ujęciu teoretycznym i praktycznym, pozostaje ponadto pod przemożnym wpływem języka łacińskiego. Chodzi w szczególności o wykorzystywanie na jego kanwie szerokiego spektrum paremii prawniczych, a więc krótkich reguł wyrażających w przystępny sposób zasady prawne o fundamentalnym znaczeniu. Przytoczmy za Kazimierzem Kolańczykiem (2007) kilka z nich:

Audiat et altera pars (należy wysłuchać również drugiej strony sporu).

Diei adiectio pro reo est, non pro stipulatore (oznaczenie terminu następuje w interesie dłużnika, a nie wierzyciela).

Et non facere, facere est (powstrzymanie się od działania także jest działaniem).

Impossibilium nulla obligatio est (nikt nie może być zobowiązany do rzeczy niemożliwych).

In dubio pro reo (niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego).

Do dziś paremie prawnicze są wykładane na uniwersytetach, jak również cytowane w treściach licznych orzeczeń sądowych; dotyczą zarówno prawa cywilnego, jak i prawa karnego, a także wielu innych gałęzi prawa. Dzięki nim – między innymi – język prawniczy okazuje się często dla laików bardziej przystępny poznawczo niż operujący w większości pojęciami abstrakcyjnymi język prawny. Podkreślić bowiem należy, iż osoby posługujące się językiem prawniczym nie czynią tego wyłącznie w swych gremiach, ale wchodzą w interakcje z laikami – użytkownikami języka potocznego bądź innych języków specjalistycznych. Objaśnienie przez doradców prawnych sensów przepisów powoduje, że podsądni przewyciężają lęk przed koniecznością dokonania interpretacji i starają się

dopasować abstrakcyjne znaczenia do skonkretyzowanych, dostępnych w ich codziennym doświadczeniu przypadków.

Podsumowując, język prawniczy ukonkretnia pojęcia języka prawnego, tłumaczy je przeciętnym użytkownikom języka za pomocą metafory, metonimii, parafrazy, analogii czy innych podobnych zabiegów pozwalających na skojarzenie odmiennych znaczeń; z drugiej strony, jego celem jest opracowywanie teorii prawniczych dla abstrakcyjnych terminów i instytucji prawnych ustanawianych przez ustawodawcę, by procesy związane ze stosowaniem prawa były sprawniejsze i możliwie najbardziej ujednolicone.

2. Istota metafory pojęciowej z perspektywy językoznawstwa kognitywnego

Nawet pobieżna analiza powyższych uwag na temat charakterystycznych cech języka prawnego i języka prawniczego pozwala dojść do intuicyjnego wniosku, iż o ile w języku prawniczym funkcjonowanie metafor jest możliwe, a niekiedy nawet poznawczo wskazane, o tyle jest ono niedopuszczalne – zarówno w aspekcie ustawodawczym, jak i strukturalnym – w języku prawnym. Dowiedzenie prawdziwości przeciwnej tezy wymaga uprzedniego wyjaśnienia, w jaki sposób rozumieć należy metaforę w paradygmacie językoznawstwa kognitywnego.

Rewolucyjną myśl na temat istoty metafory pojęciowej przedstawili Mark Johnson i George Lakoff w książce *Metaphors We Live By*, opublikowanej po raz pierwszy w 1980 roku. Idea ta legła u podstaw kognitywizmu – jednego ze współczesnych nurtów badań językoznawczych. Przypomnijmy, że w tradycyjnym ujęciu retorycznym pod pojęciem metafory rozumie się na ogół stosowany w tekstach artystycznych środek stylistyczny, którego celem jest wzbogacenie ich pod względem estetycznym (Bocian 2007: 120). Jak przekonują Johnson i Lakoff (2011: 25), takie rozumienie jest jednak zubożone:

Dla większości ludzi metafora jest środkiem wyobraźni poetyckiej i ozdobą retoryczną, a więc czymś niezwykłym, co w języku codziennym się nie pojawia. Co więcej, powszechnie uważa się metaforę za właściwość języka jedynie, a więc rzecz związaną ze słowami, nie zaś z myślami czy działaniami. Z tego powodu większość ludzi sądzi, że można doskonale obyć się bez metafory. My zaś, przeciwnie, odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w myślach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny.

Metafora w rozumieniu kognitywistów nie ogranicza się zatem do języka, a przeciwnie – stanowi wyraz przeniesienia naszych doświadczeń cielesnych także na struktury myślowe (zgodnie z koncepcją tzw. ‘umysłu ucieleśnionego’). Jako przykład w swych rozważaniach Johnson i Lakoff (2011) powołują się między innymi na schemat myślowy „argumentowanie to wojna”, zgodnie z regułami którego nie tylko posługujemy się językiem, ale również postrzegamy otaczającą nas rzeczywistość i w niej działamy. Metaforyzacja wymaga zatem ujawnienia się dwóch domen pojęciowych – jedna rozumiana jest przez pryzmat drugiej, a owo rozumienie skłania nas do podejmowania analogicznych jak w przypadku myślowego fundamentu działań. Domena „sporu” projektowana jest w naszych umysłach na domenę „walki”, w konsekwencji czego postrzegamy naszych dysputantów jako przeciwników, z którymi możemy „przegrać bądź wygrać wojnę na słowa”. Johnson i Lakoff (2011: 27) podkreślają ponadto, że metaforyzacja tych samych pojęć może zostać inaczej ukształtowana w różnych językach:

Wyobraźmy sobie kulturę, w której sporów nie pojmuje się w terminach wojennych, gdzie nikt nie zwycięża ani nie przegrywa, gdzie nie istnieje zrozumienie tego, czym jest atak, obrona czy też zdobywanie i utrata terytorium. Wyobraźmy sobie kulturę, w której argumentowanie postrzega się jako taniec, uczestników sporu jako wykonawców, celem zaś sporu jest wykonanie, harmonijne i poprawne pod względem estetycznym. W takiej kulturze ludzie patrzyliby na spory inaczej, inaczej by ich doświadczali, inaczej je prowadzili i inaczej o nich mówili.

W ujęciu kognitywnym metafora nie jest więc prostym zabiegiem stylistycznym, lecz skomplikowanym procesem konceptualizacji rzeczywistości, w ramach którego zbiegają się zawsze dwie domeny pojęciowe; „idea ucieleśnienia sprowadza się do tezy, że umysł i poznanie są istotnie współkształtowane przez to, czego doświadcza ludzkie ciało w kontakcie ze środowiskiem” (Brożek 2018: 114). Zastanówmy się, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób tak rozumiane metafory pojęciowe występują w sformalizowanych, wysoce abstrakcyjnych tekstach prawnych, a także czy istnieje możliwość, by w charakterze pierwotnej domeny pojęciowej występowała domena wykształcona na bazie doświadczeń stricte mentalnych, a nie cielesnych czy szerzej – fizykalnych.

3. Metafory pierwszego i drugiego stopnia w tekstach prawnych

Problematyka metafor pojęciowych występujących w tekstach prawnych nie jest zagadnieniem nowym i była już przedmiotem licznych badań językoznawców (Jakubiec 2017, Wilińska 2020, Wróbel 2014). Wykazali oni, że metafory te osadzone są w domenach wywodzących się z języka naturalnego, a więc służą projektowaniu pojęć prawnych na wzór pojęć naturalnych, bazując przy tym

na identycznych skojarzeniach doświadczeniowych. Przykładowo, Zalewska (2016: 120) zwraca uwagę na metaforyzację pojęciową obecną w regulacjach Prawa autorskiego⁹:

Obok dość oczywistych metafor typu „utwór to rzecz”, „utwór to osoba”, istnieje kilka charakterystycznych grup metafor wskazujących na zaburzenie balansu między interesami twórców a odbiorców kultury. I tak z badania wynikało, że utwór jest własnością, towarem, zasobem, użytkiem, kapitałem, rzeczą ekskluzywną. Prawo autorskie to obrońca, służa, właściciel, obszar, produkt, towar, majątek.

Występowanie metafor pojęciowych w tekstach prawnych jest prostą konsekwencją akcentowanego powyżej faktu, iż podstawowym materiałem lingwistycznym, z którego powstaje język prawny, jest język naturalny w swej potocznej odmianie. To właśnie jego odmiana potoczna jest najbardziej „ucieleśniona”, a więc najgłębiej osadzona konceptualnie w codziennych realiach empirycznych każdej istoty ludzkiej. Język prawny jako język specjalistyczny stanowi natomiast rodzaj kontinuum języka potocznego, w którym – obok terminów specjalistycznych – występują terminy zaczerpnięte wprost z języka bazowego (Witczak-Plisiecka, Augustyn, Wojtczak 2017).

Już analiza podstawowych, choć dobranych w sposób przypadkowy aktów prawnych obowiązujących aktualnie w Rzeczypospolitej Polskiej – między innymi Kodeksu karnego, Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁰ – pozwala wysnuć wniosek o istnieniu kilku zasadniczych źródłowych domen pojęciowych, na podstawie których konstruowane są abstrakcyjne terminy prawne. Wymienić można wśród nich choćby następujące:

Domena pojęciowa siły:

Ustawa nie ma **mocy** wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu¹¹.

Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne¹².

Dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod **władzą** rodzicielską¹³.

⁹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo autorskie, Dz.U. Nr 24, poz. 83 z późniejszymi zmianami.

¹⁰ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

¹¹ Art. 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

¹² Art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

¹³ Art. 92 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

Domena pojęciowa procesu (o wyraźnie zaznaczonym temporalnie początku i końcu):

Małżeństwo zostaje **zawarte**, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński¹⁴.

Wierzyciel małżonka nie może **w czasie trwania** wspólności ustawowej żądać zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie temu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku¹⁵.

Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd **rozwiązał** małżeństwo przez rozwód¹⁶.

Domena pojęciowa dotyku:

Nie może zawrzeć małżeństwa osoba **dotknięta** chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym¹⁷.

Osobie **dotkniętej** przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy [...]¹⁸.

Ustawa o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom **dotkniętym** skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19¹⁹.

Domena pojęciowa przedmiotu materialnego:

Rzeczą ruchomą lub **przedmiotem** jest także polski albo obcy pieniądź lub inny środek płatniczy, środek pieniężny zapisany na rachunku oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach, albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce²⁰.

¹⁴ Art. 1 par. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

¹⁵ Art. 42 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

¹⁶ Art. 56 par. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

¹⁷ Art. 12 par. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

¹⁸ Art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. Nr 180, poz. 1453 z późniejszymi zmianami.

¹⁹ Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 roku o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Dz.U. 2020, poz. 1086 z późniejszymi zmianami.

²⁰ Art. 115 par. 9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

Domena pojęciowa granicy fizycznej:

W razie **przekroczenia granic** obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia²¹.

Nie podlega karze, kto **przekracza granice** obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że **przekroczenie granic** obrony koniecznej było rażące²².

W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. **W tych samych granicach** może rozporządzać rzeczą²³.

Powyższe przykłady dowodzą, że przy wykorzystaniu metafor pojęciowych w tekstach prawnych konstruowane są nie tyle pojedyncze terminy prawne, ile całe instytucje regulujące w sposób kompleksowy poszczególne zagadnienia. Istnienie w języku prawnym metafor pojęciowych zakotwiczonych w konceptualizacjach dyktowanych cielesnością nie może wzbudzać jakichkolwiek wątpliwości. W dalszych rozważaniach pragnę się jednak pochylić nad pytaniem o to, czy jest to jedyny rodzaj metaforyzacji, z jakim mamy do czynienia w tekstach prawnych. Na wstępie formułuję hipotezę badawczą, zgodnie z którą tak nie jest i że – poza metaforami „ucieleśnionymi”, nazywanymi dalej przeze mnie dla rozróżnienia metaforami pierwszego stopnia – istnieją również metafory zakotwiczone bezpośrednio w procesach konceptualnych, dla których myśl w sferze prawnej – a nie cielesność – stanowi domenę źródłową. Nazywam je, analogicznie, ‘metaforami pojęciowymi stopnia drugiego’.

Polskie teksty prawne, podobnie zresztą jak teksty prawne wielu innych państw dzielących z naszym krajem kontynentalne tradycje, bardzo często posługują się mechanizmem tak zwanego odesłania (odwołania) do przepisów ulokowanych w innych aktach prawnych bądź w regulach innych systemów normatywnych (w moralności, w obyczajności etc.). Zasadne jest zatem mówienie o odesłaniach systemowych i pozasystemowych (Morawski 2015: 59–60). W przypadku pierwszych mamy do czynienia bądź z odesłaniami jednostkowymi, ukierunkowanymi na konceptualne scedowanie ram prawnych jednej instytucji na drugą, bądź z odesłaniami kompleksowymi, mającymi na celu konceptualne

²¹ Art. 25 par. 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

²² Art. 25 par. 2a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

²³ Art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

scedowanie ogółu jednych regulacji (na przykład kodeksowych) na inne. Rozpatrzymy następujące przykłady odesłań jednostkowych i kompleksowych, zaczerpnięte z przywoływanych już powyżej ustaw:

Do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, **stosuje się odpowiednio** przepisy o osobach prawnych²⁴.

Przepisy części ogólnej tego kodeksu **stosuje się** do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie²⁵.

Pierwszy z przytoczonych przepisów ma charakter klasycznego odesłania jednostkowego, gdyż mówi o „odpowiednim stosowaniu” ściśle określonych przepisów dotyczących wybranej instytucji do innej, w intencji ustawodawcy pokrewnej instytucji prawnej. Drugi jest natomiast odesłaniem kompleksowym, ustanawiającym nakaz bezpośredniego – a nie jedynie odpowiedniego – stosowania przepisów całego tekstu prawnego do innych aktów prawnych. Obie te konstrukcje odwołują się do źródłowych domen pojęciowych, którymi są nie doświadczenia związane z ludzką fizycznością czy cechami fizycznymi świata, lecz swoiste doświadczenia myślowo-funkcjonalne. Składają się na nie liczne procesy mentalne związane z rozumieniem tekstu prawnego, a także działania ukierunkowane na jego praktyczne zastosowanie. Każdy początkujący prawnik musi najpierw zapoznać się z tekstem prawnym poprzez jego przeczytanie (Brożek 2018: 171). Następnie przystępuje do szeroko rozumianej wykładni, dokonywanej w przestrzeni myślowej zogniskowanej wokół innych instytucji prawnych. Dopiero wówczas można mówić o zrozumieniu, które przejawia się w świecie zewnętrznym poprzez umiejętność praktycznego zastosowania danych przepisów (Brożek 2018: 174). Podkreślić trzeba, iż zrozumienie tekstu prawnego nie jest możliwe bez uprzedniego rozpoznania semantyki zarówno w odniesieniu do poszczególnych terminów prawnych, jak i do całych zdań formułowanych w tekstach prawnych. To właśnie bowiem różnice semantyczne pomiędzy językiem potocznym a językiem specjalistycznym przesądzają w stopniu dominującym o trudnościach ujawniających się na płaszczyźnie wykładni. Procesy metaforyzacji mogą więc rozpocząć się dopiero po osiągnięciu należytego zrozumienia domeny źródłowej, które nie następuje – jak ma to miejsce w przypadku domen o charakterze naturalnym – w sposób zautomatyzowany, lecz wymaga zawsze wysiłku poznawczego.

Zarówno w przypadku odesłania jednostkowego, jak i odesłania kompleksowego konceptualizacja domeny docelowej wymaga mentalnego modelowania

²⁴ Art. 33¹ par. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

²⁵ Art. 116 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

źródłowej instytucji prawnej w taki sposób, by możliwe było zaczerpnięcie z jej zawartości treściowej, a następnie praktyczne jej wykorzystanie. Stosowanie odpowiednie wymaga od prawnika wybrania niektórych tylko elementów z domeny źródłowej – tych, które po pierwsze wykazują hipotetyczną zbieżność merytoryczną z domeną docelową, a po drugie – są zdadne do dokonania przeniesienia z uwagi na posiadane właściwości. Stosowanie wprost nie wiąże się natomiast z koniecznością zawężania ram treściowych i polega na mentalnym przeniesieniu na zasadzie *per analogiam*. Nie może ulegać wątpliwości, że procesy tego typu mają charakter metaforyczny – zarówno mentalny, jak językowy kształt terminu bądź instytucji prawnej w sposób bezpośredni uzależniony jest od kształtu innej i przez inną jest warunkowany. Metaforyzacja taka przebiega jednak – na co została już zwrócona uwaga – nie w oparciu o doświadczenia cielesne, lecz myślowe; posiada w związku z tym charakter wyłącznie abstrakcyjny. Uzasadnia to określanie metafor tego rodzaju mianem metafor drugiego stopnia. Procesy metaforyzacyjne przebiegają najpierw w oparciu o struktury czysto myślowe, a dopiero następnie uwidaczniają się na płaszczyźnie językowej, a więc odbywają się w sposób odwrotny do metaforyzacji stopnia pierwszego.

Rozważmy jeszcze kilka przykładów tak zwanych odesłań pozasystemowych. Przypomnijmy, że prawnicy mówią o nich wówczas, gdy przepisy zawarte w tekstach prawnych nakazują stosowanie norm wynikających z pozaprawnych porządków normatywnych (moralności, obyczajności etc.). Dla zachowania równowagi poznawczej ponownie powołajmy się na przykłady z Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu karnego:

Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze **społeczno-gospodarczym przeznaczeniem** tego prawa lub z **zasadami współżycia społecznego**. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony²⁶.

Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad **humanitaryzmu**, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka²⁷.

W polskim systemie prawnym brak jest definicji legalnych zarówno „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa” i „zasad współżycia społecznego”, jak i „humanitaryzmu”. Oznacza to, że prawnicy poszukiwać muszą rozwiązań konkretnych problemów prawnych poza tekstami ustaw i aktów niższego rzędu. Proces metaforyzacji przebiega i w tym wypadku odwrotnie, niż ma to miejsce

²⁶ Art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

²⁷ Art. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późniejszymi zmianami.

przy metaforyzacji pierwszego stopnia – najpierw przejawia się na płaszczyźnie mentalnej, a dopiero następnie na płaszczyźnie językowej. Prawnicy zmuszeni są do poszukiwania rozwiązań problemów prawnych na gruncie pozaprawnym, a tym samym do wybrania właściwych norm postępowania i zaimplementowania ich na gruncie stosowania prawa.

Zauważyć należy ponadto, iż pojęcia języka potocznego są wykorzystywane w języku prawnym w sposób intuicyjny i nieświadomiony przez ustawodawcę. Metafory drugiego stopnia konstruowane są natomiast przemyślane, a więc – celowo i świadomie. Postępując zgodnie z ustanowionymi przez prawodawcę nakazami, prawnicy przeprowadzają skomplikowane operacje myślowe, w ramach których dochodzi do projektowania domeny docelowej na wzór domeny źródłowej, którą stanowi dany termin, instytucja prawna bądź też cała gałąź prawa, cały jego system albo nawet odmienny względem niego system normatywny. Zawartość treściowa domeny docelowej zawsze musi korespondować z zawartością domeny źródłowej.

4. Wnioski

Podobieństwa i różnice występujące pomiędzy prawnymi metaforami pierwszego i drugiego stopnia są następujące:

- domeny źródłowe metafor pierwszego stopnia kryją się w doświadczeniu „ucieleśnienia”, podczas gdy domeny źródłowe metafor drugiego stopnia – w mentalnym doświadczeniu konceptualizacji terminów i instytucji zawartych w tekstach prawnych;
- zarówno w przypadku metafor pierwszego, jak i drugiego stopnia domenami docelowymi są terminy, a szerzej – instytucje prawne;
- posługiwanie się domenami źródłowymi przez prawodawców ma charakter nieświadomy i jest wyrazem potocznych intuicji językowych, bazujących na języku potocznym; ustanawianie z kolei metafor drugiego stopnia jest planowe i świadome, dokonywane celem zapobieżenia nadmiernemu rozbudowaniu tekstów prawnych, a w konsekwencji – nieekonomicznemu przesyleniu treścią aktów funkcjonujących w systemie prawnym;
- korzystanie z metafor pierwszego stopnia jest możliwe dla laików, podczas gdy korzystanie z metafor stopnia drugiego wymaga ich uprzedniego wytworzenia mentalnego, dokonywanego na bazie nagromadzonych doświadczeń prawnych, dlatego też dostępne jest dla osób legitymujących się wykształceniem czy też praktyką prawniczą;
- kreacja metafor pierwszego stopnia następuje w oparciu o relację wektorową od dyskursu do tekstu, natomiast kreacja metafor drugiego stopnia – o relację odwrotną – od tekstu do dyskursu.

W niniejszym artykule dowiedziono, iż metaforyzacja pojęciowa może przebiegać na gruncie abstrakcyjnym, wyłącznie w oparciu o doświadczenie mentalne związane z rozumieniem prawa i jego stosowaniem. Terminy i instytucje, o których mówi język tekstów prawnych, nie mają bowiem – w zdecydowanej większości – charakteru fizykalnego, co jednak nie stanowi przeszkody dla poddawania ich procesom metaforyzacji. Co ważne, metaforyzacja tego typu dokonuje się u podmiotu metaforyzującego pierwotnie na płaszczyźnie czysto mentalnej, a dopiero następnie przenoszona jest na płaszczyznę językową – prawnik najpierw konstruuje konceptualizację, a dopiero wtórnie się na ich temat wypowiada.

Autorka wyraża nadzieję, że badanie metafor prawnych drugiego stopnia zostanie w przyszłości poszerzone, w tym zwłaszcza o aspekt kognitywny – językoznawczy, psychologiczny i filozoficzny; sama planuje dalsze badania i analizy z perspektywy językoznawczej.

Bibliografia

- Brożek Bartosz (2018a): *Granice interpretacji*. Kraków.
- Brożek Bartosz (2018b): *Umysł prawniczy*. Kraków.
- Gniewek Edward, Machnikowski Piotr i in. (2019): *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa.
- Jakubiec Marek (2017): Metafory, prawo i artefakty, czyli kilka uwag na temat pojęć prawnych z perspektywy kognitywnej. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 14, 52–65.
- Johnson Mark, Lakoff George (2011): *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- Katner Wojciech i in. (2018): *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*. Warszawa.
- Kolańczyk Kazimierz (2007): *Prawo rzymskie*. Warszawa.
- Morawski Lech (2015): *Wstęp do prawoznawstwa*. Toruń.
- Oniszczyk Jerzy (2012): *Filozofia i teoria prawa*. Warszawa.
- Pieńkos Jerzy (1999): *Podstawy juryslingwistyki: język w prawie – prawo w języku*. Warszawa.
- Wilińska Małgorzata (2020): „Wada oświadczenia woli” jako metafora w akcie normatywnym. *Studia Iuridica*, 83, 250–261.
- Witczak-Plisiecka Iwona, Augustyn Rafał, Wojtczak Sylwia (2017): *Metafory konceptualne jako narzędzia rozumowania i poznania prawniczego*. Warszawa.
- Wróbel Andrzej (2014): Krótki szkic o metaforze w dyskursie prawniczym. *Teka Komisji Prawniczej*, 16, 130–141.
- Wróblewski Bronisław (1948): *Język prawny i prawniczy*. Kraków.
- Zalewska Monika (2016): Znaczenie metafor pojęciowych na przykładzie prawa autorskiego. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 5, 111–127.